

Modlitwa przygotowawcza: Prosić Pana aby wszystkie moje zamiary decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego majestatu.

Obraz: Zobacz Piotra u stóp Jezusa, jest wczesny ranek, są też inni uczniowie, jak Jezus patrzy na Piotra.

Prośba o łaskę: O umiejętność przyjęcia swojej słabości.

1. Ja i moja słabość Piotr mocno doświadczył swojej słabości, szczególnie w kontekście tego, co powiedział podczas ostatniej wieczerzy. Zapewniając o swojej lojalności i wierności choćby na śmierć. Rzeczywistość jednak okazała się inna. Konfrontacja z Krzyżem pokonała go. A przecież Piotr, wyznawał Jezusa Mesjaszem, uzdrawiał w Jego Imię, wypędzał złe duchy, a po trzech latach okazało się, że wiele się nie zmieniło. Nasze spotkanie z krzyżem często wygląda tak samo. Kiedy jesteśmy przy Jezusie wszystko jest piękne i proste, jednak gdy On zaczyna mówić o Krzyżu, kiedy zaczynamy doświadczać własnej słabości, są dwa wyjścia. Możemy popaść w cynizm zgodnie z powiedzeniem „wystygł mistyk – wynikł cynik”, lub w faryzeizm, oszukując siebie i innych, że nie jest przecież tak źle. W tym, co mówił Piotr było zawsze bardzo dużo jego „JA”. Dużo dumy i zwyczajnej pychy. Ale konfrontacja z Krzyżem objawia mu jak bardzo jego „Ja” jest słabe.

2. Powrót W takiej chwili istnieje pokusa powrotu do tego co było, by odświeżyć w sobie to pierwotne doświadczenie spotkania Jezusa, tego jak przy Nim było nam dobrze. Wielu jest takich, którzy poszukują tych pierwszych emocji, wzniosłości, głębokich przeżyć na modlitwie. Kiedy Piotr mówi, że idzie łowić ryby, widać jakby szukał właśnie tego, co było kiedyś. Chce wrócić do chwili, w której spotkał Jezusa. Ale rozkaz powrotu do Galilei nie oznacza by wróć do tego co robiłeś wcześniej, przed spotkaniem z Jezusem. To zapowiedź ponownego wybrania, to wskazanie nowej drogi. Jezus potyka Piotra w tym samym momencie, kiedy nic nie złowił przez całą noc, w momencie w którym znowu doświadcza porażki. I dokonuje tego samego cudu, i znowu powołuje, ale ty razem misja jest inna...

3. Pytanie o miłość Spotkanie po zdradzie dokonuje się w atmosferze miłości. Gdy Jezus rozmawia z Piotrem, nie wyrzuca mu niewierności. Sama świadomość zdrady, jest dla Piotra największą karą i bólem. Jezus pyta o jego miłość. Czy po tym wszystkim co się stało kochasz mnie? A nie: Co uczyniłeś od tego czasu jak mnie zdradziłeś? Kogo uleczyłeś, nawróciłeś, jakie dobro innym wyświadczyłeś, by zmazać swoją hańbę? Jezus nie pyta o to. On pyta o miłość. Tylko to się dla Niego liczy. Tym razem Piotr nie odpowiada już „Ja” ale „Ty wiesz, że Cię kocham” i Jezus przyjmuje tę jego słabą miłość. Jezus wyprowadza Piotra z tego co było, ku czemuś zupełnie nowemu, powierza mu swoją misję, powierza mu opiekę nad pozostałymi. Obdarza go jeszcze większym zaufaniem, bo wie że Piotr Go kocha i to Mu wystarcza. Misja Piotra zbudowana jest na miłości, na przyjaźni z Bogiem, na wzajemnym zaufaniu.

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co wydarzyło się w czasie tej medytacji. Na koniec odmówić: *Ojczy nasz...*